

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSO del. Adam Barczak (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Danuty Dąbrowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r.

sprawy **J. P.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 4 marca 2014 r. sygn. akt II Ko 127/13

uchyla wyrok w zaskarżonej części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach.

## UZASADNIENIE

Pełnomocnik J. P. wniósł o zasądzenie na rzecz wymienionego od Skarbu Państwa kwoty 50.000 zł. tytułem odszkodowania oraz kwoty 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną w związku z niezasadnym tymczasowym aresztowaniem stosowanym względem J. P. w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach w sprawie Sygn. akt II K (...), który został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach w sprawie II Ka(...).

Wyrokiem z dnia 04 marca 2014 r. w sprawie Sygn. akt II Ko 127/13 Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. P. kwotę 24.810 zł tytułem odszkodowania oraz 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłe z faktu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w sprawie Prokuratury Rejonowej w Suwałkach Sygn. akt 3 Ds. (...), zastosowane postanowieniem Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 02 lipca 2004 r. w sprawie o sygn. II Kp (...).

W pozostałym zakresie wniosek oddalił. Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelację wniosła pełnomocnik wnioskodawcy, która w oparciu o art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżyła go w części, tj. w zakresie oddalającym roszczenie ponad kwotę 10.000 zł tytułem zadość uczynienia i ponad kwotę 24.810 zł. tytułem odszkodowania. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść wyrażający się w:

1. wadliwym przyjęciu, że należne J. P. zadośćuczynienie winno zamykać się kwotą 10.000 zł., mimo iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego kwota ta jawi się jako symboliczna, szczególnie wobec niewadliwych ustaleń sądu, że pobyt w areszcie stanowił dla wnioskodawcy duże obciążenie psychiczne i doprowadził do frustracji, że doświadczył on cierpienia psychicznego związanego z odczuciem poniżenia i utraty godności oraz, że w okresie tymczasowego aresztowania utracił on dobre imię i nieposzlakowaną opinię niezbędną do wykonywania zawodu tancerza, trenera tańca i sędziego mistrzostw tanecznych, przychylność społeczeństwa i odwróciło się od niego środowisko taneczne w całej Polsce.

2. wadliwym przyjęciu, że kwota 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia w pełni zrekompensuje J. P. doznaną krzywdę a dalsze żądanie nie mieści się w rozsądnych granicach, mimo braku w części motywacyjnej wyroku uzasadnienia, dlaczego żądanie to w kwocie 100.000 zł. przekracza rozsądne granice w sytuacji, gdy dotyczy utraty godności i dobrego imienia sędziego w najwyższej klasie międzynarodowej, trzykrotnego wicemistrza Polski w tańcach par zawodowych oraz reprezentanta Polski na mistrzostwach Europy i Świata.

3. wadliwym przyjęciu, że należne wnioskodawcy odszkodowanie winno się wyrażać kwotą 24.810 zł. mimo, że takiego wniosku nie da się wyprowadzić z należycie ocenionego i wnikliwie rozpatrzonego materiału dowodowego w sprawie.

II obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie:

1. art. 366 k.p.k. poprzez brak dążności przewodniczącego do należytego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności okoliczności dotyczących obiektywnego ustalenia odszkodowania należnego wnioskodawcy wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania,

2. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, faktyczne pominięcie osobowych źródeł dowodowych przy ustalaniu należnego odszkodowania, w szczególności świadków W. W., A. P., D. G., M. Z. w zakresie ich zeznań dotyczących wysokości gratyfikacji za dzień sędziowania w turniejach o randze międzynarodowej, turniejach prywatnych, stawek za indywidualne lekcje, zarobków na obozie tanecznym,

3. art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu przez:

a) zastosowanie skrajnie niekorzystnej dla wnioskodawcy metody obliczania utraconych zarobków, uszczuplonego majątku a mianowicie

- wyliczenie średniej dochodów za lata 2002 i 2003 i odjęcie od tej kwoty dochodów uzyskanych w roku 2004 z całkowitym pominięciem, że zarobki w roku 2003 były o prawie 10 % wyższe niż w roku 2002, co pozwalało na prognozowanie co najmniej 10 % wzrostu dochodów każdego kolejnego roku,

- wyliczenie odszkodowania na podstawie kwot nominalnych z roku 2002 -2004 bez zastosowania jakiejkolwiek waloryzacji mimo, że do daty orzekania minął okres prawie 10 letni i istotnie zmieniły się okoliczności, zwłaszcza wysokość średniej płacy, która w roku 2003 wyniosła 2.133 zł a w roku 2014 wynosi 3.834 zł.,

b) przyjęcie na niekorzyść wnioskodawcy, że nie przedstawił pisemnych umów, ani zaświadczeń dotyczących uzyskiwanego wynagrodzenia mimo, że z zeznań świadków min. D. G. wynikało, że w środowisku tancerzy nie stosuje się umów pisemnych z uwagi na fakt, że zapewnienie o uczestnictwie w obozie w charakterze trenera ma charakter umowy honorowej,

c) przyjęcie na niekorzyść wnioskodawcy, że nie posiada dokumentacji związanej z prowadzoną wówczas dokumentacją, podczas gdy wnioskodawca nie może ponosić odpowiedzialności, że proces w jego sprawie toczył się przez okres prawie 10 lat, zatem dłużej niż trwa obowiązek przetrzymywania dokumentacji księgowej związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie wniosku w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pełnomocnika wnioskodawcy należy ocenić jako częściowo zasadną i prowadzącą w rezultacie do uchylecia w zaskarżonej części, to jest w zakresie, w jakim roszczenia wnioskodawcy zostały oddalone.

Wskazać przy tym należy, że bezsporne są okoliczności związane z – oczywiście niesłusznym, w świetle prawomocnych ustaleń - pozbawieniem wolności wnioskodawcy w postępowaniu przygotowawczym o sygn. 3Ds (...), jak i w sposób zasługujący na pełną aprobatę przywołane zostały przez Sąd Okręgowy podstawy prawne odpowiedzialności Skarbu Państwa, stąd też nie budzi wątpliwości słuszność orzeczenia w zakresie, w jakim zdecydowano o przyznaniu wnioskodawcy odszkodowania, obejmującego zarówno szkodę majątkową, jak i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Zarzuty apelacji skierowane są jedynie przeciwko wysokości przyznanych z tego tytułu kwot i w tym z kolei zakresie zasługują na uwzględnienie, jakkolwiek nie oznacza to jeszcze zasadności przyznania wnioskodawcy żądanych we wniosku kwot.

Odnosząc się na wstępie do kwestii odszkodowania zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji odwołał się do przyjętej w orzecznictwie tzw. metody dyferencyjnej, zakładającej iż szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody są zależne od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i wykształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku i na jakie straty mógłby być narażony (min. wyrok SN z dnia 18.08.2000 r. II KKN 3/98, Prok. I Pr. 2000 nr 12, poz. 12, postanowienie SN z dnia 20.01.2000 r. I KZP 46/99) i wprost zadeklarował wybór tej właśnie metody przy ustaleniu odszkodowania w niniejszej sprawie.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że w rezultacie przyznał wnioskodawcy kwotę, stanowiącą nic innego jak arytmetyczną różnicę pomiędzy jego uśrednionymi dochodami za dwa lata poprzedzające tymczasowe aresztowanie (w oparciu o dane uzyskane z Urzędu Skarbowego w S.) a rokiem 2004, w którym to tymczasowe aresztowanie miało miejsce. Taki sposób ustalania odszkodowania jest więc w istocie rzeczy zaprzeczeniem przywołanej metody dyferencyjnej, gdyż oparty jest właśnie o sumę utraconych zarobków, z tym tylko że w zestawieniu rok do roku.

Powyższe rozumowanie bez wątpienia nie zasługuje na podzielenie, gdyż ustalając szkodę należy odwołać się ściśle do skutków tymczasowego aresztowania, stanowiącego jej przyczynę. Stwierdzenie zaś, że na przestrzeni całego roku, w którym stosowane było (przez 34 dni) tymczasowe aresztowanie wnioskodawca osiągnął dochody niższe od średniej za dwa poprzednie lata nie przesądza przecież wcale, że było to skutkiem tymczasowego aresztowania. Z drugiej zaś strony, jeżeli tymczasowe aresztowanie spowodowało określone skutki w postaci pogorszenia się możliwości zarobkowych wnioskodawcy, nie można mówić o tym, że skutki te ustały akurat z końcem roku kalendarzowego, w którym ten środek zastosowano, gdyż moment taki jest ustalony dowolnie (przyjęcie takiego momentu nie jest wprawdzie wykluczone, ale musi wynikać z konkretnych okoliczności sprawy).

Tym samym za słuszne uznać należy zarzuty apelacji skierowane przeciwko przyjętej przez Sąd pierwszej instancji metodzie określenia szkody, gdyż jest ona generalnie całkowicie bezpodstawna a uzasadnieniem sięgnięcia do niej

stały się jedynie stwierdzone trudności dowodowe, prowadzące Sąd do konkluzji, iż nie sposób było poczynić precyzyjnych ustaleń faktycznych na podstawie innych przeprowadzonych dowodów.

Wyrazić należy pogląd, że trudności tego rodzaju nie mogą jednak stać na przeszkodzie konieczności respektowania zasady wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w postępowaniu o odszkodowanie prowadzonym na podstawie przepisów Rozdziału 58 k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcą (poszkodowanym) a organem sądowym. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k., ma charakter cywilno- prawny. W związku z tym na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2004 r. WK 19/04, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., II Aka 165/13).

O ile zatem dającym się zauważyć faktem pozostaje, że miejscami twierdzenia wnioskodawcy odnoszące się do doznanej szkody miały charakter niedostatecznie skonkretyzowany, podobnie jak zeznania świadków, a żądana łączna kwota odszkodowania jak dotąd nie wynika z żadnego przekonującego wyliczenia utraconych dochodów, to powinnością Sądu było dążenie do dokonania możliwie kategoriycznych ustaleń, względnie oddalenie roszczeń ocenionych jako nie udowodnione. Dane z Urzędu Skarbowego mogą w tym względzie stanowić jeden z użytecznych dowodów podlegających kompleksowej ocenie, nie mogą zaś być traktowane jako główny miernik szkody.

Zasadne są ponadto zarzuty odnoszące się do braku jakiegokolwiek waloryzacji kwoty odszkodowania, którą określono na podstawie dochodów uznanych za utracone w roku 2004, co ma związek z wyjątkową długotrwałością postępowania w sprawie. Przez okres blisko 10 lat, do chwili orzekania w sprawie odszkodowania, nastąpiła bez wątpienia zmiana realiów ekonomicznych, której nie uwzględniono, przyznając wnioskodawcy kwotę nominalną.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. (stosowanym na podstawie art. 558 k.p.k.) w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie zawiera wskazówek konkretyzujących mierniki dokonywanej przez sąd waloryzacji świadczeń pieniężnych. W materii tej rozstrzygające musi być więc uznanie sędziowskie, oparte na wszechstronnym rozważeniu wszelkich okoliczności danej sprawy (uchwała SN z dnia 10 kwietnia 1992 r., III CZP 126/91, OSN 1992, nr 7-8, poz. 121, wyrok SN z dnia 25 lipca 2001 r., I CKN 127/01).

W zakresie odszkodowania konieczne jest tym samym pogłębione postępowanie dowodowe, zmierzające do skonkretyzowania zakresu szkody, przy uwzględnieniu, że przedmiot niniejszego postępowania jest wyłącznie szkoda wynikająca z tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, nie zaś prowadzenia postępowania karnego w ogóle, czy ujawnienia się okoliczności mogących rzutować na szeroko pojęte dobre imię wnioskodawcy. Konieczne jest również wzięcie pod uwagę kwestii ewentualnej waloryzacji świadczenia. Wyniki tego postępowania mogą zaś doprowadzić zarówno do stwierdzenia, że wnioskodawcy należna jest dodatkowa kwota, względnie że kwota już przyznana w pełni kompensuje zaistniałą szkodę.

Z kolei w zakresie odnoszącym się do zadośćuczynienia stwierdzić należy, że jakkolwiek Sąd pierwszej instancji wyczerpująco wskazał w uzasadnieniu wszelkie okoliczności, które składają się na doznaną przez wnioskodawcę krzywdę, to jednak okoliczności tych, jak się wydaje, nie rozważył dostatecznie i nie nadał im dostatecznej rangi, czego skutkiem jest kwota przyznanego zadośćuczynienia. Oczywiście jest wprawdzie, że żadna kwota pieniężna nie może faktycznie usunąć skutków doznanej krzywdy, to jednak odpowiednio określona kwota przyczynia się do jej zrehabilitowania.

Sąd meriti uznał mianowicie za bezsporne, że w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawca doznał szkody niematerialnej, wynikającej z wykonania tymczasowego aresztowania a stosowanie tego środka bez wątpienia było przyczyną negatywnych przeżyć psychicznych, wiążących się z faktem pozbawienia wolności, to znaczy izolacji

więziennej, przebywania z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwych warunków odbywania kary, lżenia i wyzywania przez współwięźniów z powodu rodzaju zarzucanych mu czynów, dostępu do prasy i informacji prasowych na swój temat. Za niewątpliwie uznał, że pobyt w areszcie stanowił dla J. P. traumatyczne przeżycie, min. poprzez pozbawienie go dostępu do codziennej higieny osobistej, co stanowił dla niego duże obciążenie psychiczne i prowadziło do frustracji. Po zwolnieniu z aresztu wnioskodawca był rozbity i w złym stanie psychicznym. Sąd stwierdził również min., że w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawca utracił to, co nazywa się dobrym imieniem i nieposzlakowaną opinią, których posiadanie było niezbędne do wykonywania zawodu tancerza, trenera tańca i sędziego mistrzostw tanecznych. Stracił dobre imię, przychyłność społeczeństwa oraz odwróciło się od niego środowisko taneczne w całej Polsce. Bez wątpienia doświadczył wówczas cierpień psychicznych związanych z uczuciem poniżenia i utraty godności.

W kontekście powyższych ustaleń jako częściowo słuszne ocenić należy zarzuty apelacji, że przyznana mu kwota nie pozostaje w należytej, adekwatnej proporcji do zakresu tak ustalonej i opisanej krzywdy, jakkolwiek nie ma również powodu, aby nazywać ją kwotą „symboliczną”, ma bowiem określony wymiar ekonomiczny, w tym na tle sytuacji materialnej społeczeństwa, jak i samego wnioskodawcy. Brak jest jednak dostatecznie wnikliwego uzasadnienia oddalenia roszczenia ponad tę kwotę, co wymaga w ocenie Sądu Apelacyjnego dodatkowych rozważań.

Mieć jednak trzeba na uwadze, co odnosi się do twierdzeń zawartych w apelacji, że wysokość sumy zadośćuczynienia każdorazowo ocenić należy indywidualnie, z uwzględnieniem zakresu krzywdy spowodowanej tymczasowym aresztowaniem a nie innymi okolicznościami. Niezbędnym jest również przypomnieć, że wspomniana indywidualna ocena krzywdy powoduje również, że wysokość zadośćuczynienia nie może być determinowana żadnymi wcześniejszymi orzeczeniami wydanymi w innych sprawach tego rodzaju.

Mając te okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.